

Edward Rymar

Gorzów nie był członkiem Hanzy

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 315-316

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Rymar
Pyrzyce

Gorzów nie był członkiem Hanzy

W tomie I *Dziejów Gorzowa* z 1990 r. Andrzej Wędzki, autor partii średniowiecznej, ani słowem nie nadmienił o przynależności miasta do Hanzy. I słusznie, bo trzeba to poprzeć źródłem, a takiego brak. Nie miał natomiast wątpliwości Zygmunt Boras, autor następnego rozdziału w tejże monografii, „Dziejów nowożytnych”, odporny na studiowanie materiału źródłowego i nowszej literatury. Otóż stwierdza on, że: „Gorzów, chociaż nie leżał nad morzem, należał jednak do Hanzy i spełniał doniosłą rolę miasta portowego nad Wartą. Jak długo jednak Gorzów pozostawał w związku hanzeatyckim, t e g o n i e w i e m y (podkreślenie moje), ale przez a n a l o g i ę (podkreślenie moje) możemy przypuścić, że skoro Berlin, Stendal i Salzwedel z Hanzy wystąpiły już przed rokiem 1516, to chyba i Gorzów nie mógł się zdobyć na silniejszy opór i także musiał być posłuszny woli swego władcy, elektora brandenburskiego” – przywołując do tego książkę Ottona Kaplicka z 1935 r. gdzie jednak nie natrafimy na słowa o związku Gorzowa z Hanzą!¹.

Zabierałem już przy okazji głos w tej sprawie w 1999 r., wykluczając przynależność Gorzowa do Hanzy². Obecnie wypadnie powtórzyć tam zawarte okoliczności pojawienia się tej hanzeatyckiej tradycji Gorzowa, bowiem co rusz w Gorzowie problem ów jest podnoszony, czemu i trudno się dziwić, skoro „tradycję” utrwała polska monografia miasta. Na nowo dyskusję wywołała w 2005 wystawa historyczna w muzeum gorzowskim, na której chociaż opatrując pytajnikiem, członkostwo Gorzowa w Hanzie zostało przypomniane. Skrytykował to na łamach prasy lokalnej Robert Piotrowski. Bronił wystawy Zdzisław Linkowski³, następnie rozwijając swe argumenty. Oto jego słowa:

Tego jeszcze historycy nie rozstrzygnęli. Przewagę mają głosy na nie, a źródła do tej kwestii są ubogie, gdyż „do tej pory” znany jest tylko dokument z 1390 sygnowany przez kancelarię Władysława Jagiełły, w którym obok innych miast hanzeatyckich wymieniono Gorzów. W związku z tym Linkowski stawia pytania: czy dokument jest autentyczny, czy zachodzi w nim pomyłka lub fałszerstwo, kiedy dokonano i w jakim celu ewentualnego fałszerstwa? Bez względu czy dokument jest prawdziwy lub fałszywy, ciągle nie wiemy, jak w złożonej sytuacji wyglądały związki Gorzowa z Hanzą? I swe dociekania kończy słowami: Kontrowersyjny dokument Władysława Jagiełły dowodzi kontaktów handlowych Gorzowa z różnymi partnerami, na pewno także z Hanzą, a często spotykane fałszerstwa dokumentów składają się obok bezspornych faktów na obraz tamtej epoki. Domniemana lub prawdziwa przynależność Gorzowa do Hanzy czeka na swego badacza⁴.

- 1 Z. B o r a s, *Miasto Gorzów w czasach nowożytnych*, w: J. B e n y s k i e w i c z, Z. B o r a s, A. W ę d z k i, *Dzieje Gorzowa t. 1*, Gorzów Wlkp. 1990, s. 87; O. K a p l i c k, *Landsberger Heimatbuch. Heimatkunde des Stadt- und des Landkreises Landsberg*, Landsberg 1935 s. 116 (Z. Boras podaje Gorzów jako miejsce wydania!).
- 2 E. R y m a r, *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 167, przyp. 42.
- 3 R. P i o t r o w s k i, *Błędy w Dziejach*, Głos Gorzowa 2005 nr 99 z 23-24 VII i Z. L i n k o w s k i, tamże, 13-14 VIII, s. 3
- 4 Z. L i n k o w s k i, *Co z tą Hanzą? Czas i Przestrzeń* 2005, nr 11, s. 13-14.

Otóż źródło tych nieporozumień jest jedno. W ramach wojny handlowej z Zakonem Krzyżackim Polska zamknęła pod koniec lat 80. XIV w. drogi z Krakowa do Prus i Gdańska przez Toruń, kierując kupców przez Poznań i Nową Marchię (wtedy pod panowaniem Jana Luksemburga, księcia zgorzeleckiego) w porozumieniu z książętami pomorskimi i ich miastami do portów nadbałtyckich. Władysław Jagiełło w związku z tym 18 VIII 1390 wystawił dokument (znany z kopii z licznymi błędami i opustkami), w którym bierze pod opiekę i ochronę kupców miast pomorskich Stralsundu/Strzałowa, Greifswaldu/Gryfii, Wolgastu/Wołogoszczy, Szczecina, Anklam/Tąglimia, Gartz/Gardźca (nad Odrą) i innych, a dalej z Lubeki, Hamburga, Rostoku, Wismaru oraz brandenburskich: Frankfurtu w *Alten Mark* i Landsberga *in der Neuen Marken*, a także innych miast należących do niemieckiej Hanzy (*und auch andere Städte die in der deutschen Hanse sind...*), wyznaczając im drogę przez Santok, Skwierzynę i Poznań do Krakowa⁵.

Ponieważ powyższe miasta należały do Hanzy, wymienienie w Krakowie w tym towarzystwie Gorzowa stało się podstawą domniemania, u niektórych przekonania, że wszystkie wymienione, Gorzowa nie wyłączając, do Hanzy należały. Wydaje się jednak, że kokietowano tu Frankfurt (wtedy w Marchii Brandenburskiej Zygmunta Luksemburskiego), który z drogi santockiej przecież nie korzystał i Gorzów, który niefortunnie, niejako „z rozpędu” zaliczono do miast hanzeatyckich. Polscy wystawcy przywileju dla miast hanzeatyckich mogli oczywiście nie orientować się, że Gorzów biorący udział w handlu z Polską do Hanzy nie należy.

Akt ten nie może być podstawą do utrzymywania się tej hanzeatyckiej opinii. Odrzucili udział Gorzowa w Hanzie czy nie brali tego pod uwagę znawcy dziejów miasta średniowiecznego, August Engelen i Friedrich Henning (1857), Rudolf Eckert omawiając treść, przytaczając regest dokumentu Jagiełły i wyróżniając słowa o przynależności miast, w tym Gorzowa, do Hanzy (1890), Fritz Buchholz (1927 i w *Deutsches Städtebuch* z 1939, gdzie staranie zestawiał źródła do udziału Gorzowa w handlu), Helmut Wittlinger (1932), O. Kaplick (1935)⁶.

Gdyby Gorzów był w Hanzie, to musiałby się znaleźć choć raz w bogatym materiale źródłowym do działalności tej organizacji gospodarczej drukowanym w wielu tomach tzw. *Hanserecesse*. Gorzowa brak nawet wśród drugorzędnych 200 miast hanzeatyckich zestawionych przez badacza jej dziejów, P. Dolingera w 1975 r. Na Pomorzu do Hanzy należały miasta: Strzałów, Gryfia, Dymn, Gützkow, Szczecin, Białogard, Darłowo (1379), Goleniów, Gryfice, Kamień, Kołobrzeg, Koszalin, Sławno, Słupsk (1382), Stargard, Trzebiatów, Wolin, w Brandenburskiej: Berlin, Brandenburg, Frankfurt, Havelberg, Köln, Kyritz, Perleberg, Pritzwalk⁷. Po co więc do sprawy wracać? Taki powrót musiałby mieć za sobą coś więcej niż polski dokument z 1390 r. Sprawa jest bez szans i nie warto oczekiwać na zajmowanie się tym przez nowego badacza. Gorzów nigdy nie należał do Hanzy. Zresztą z miast nowomarchijskich zdecydowanie Chojna w średniowieczu miała większy udział w handlu (zwłaszcza odrzańskim), a nawet ona członkiem Hanzy nie była.

5 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. III, nr 1901.

6 A. Engelen, F. Henning, *Geschichte der Stadt Landsberg an der Warthe von den älteren Zeiten bis auf die Gegenwart*, Landsberg 1857; R. Eckert, *Geschichte von Landsberg an der Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg 1890, s. 74, Teil II, s. 35; F. Buchholz, *Landsberg. Ein Führer durch die Stadt und ihre Umgebung*, Landsberg 1927; tenże w: *Deutsches Städtebuch*, hrsg. E. Keyser, Bd I, Norddeutschland, Stuttgart-Berlin 1939, s. 573 n.; H. Wittlinger, *Untersuchungen zur Entstehungen und Frühgeschichte der neumärkischen Städte*, Landsberg 1932 (*Die Neumark, Jahrbuch 1932, Heft 8*); O. Kaplick, dz. cyt. Nic też o udziale Gorzowa w Hanzie nie spotkamy oczywiście w dziele B. Wachowika, *Dzieje Brandenburskiej-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001 (wg indeksu).

7 P. Dolinger, *Dzieje Hanzy XII-XVII w.*, Gdańsk 1975, s. 357.